

Niemiecki Związek Zawodowy Sektora Usług Verdi porozumiał się we wtorek z pracodawcami w sprawie podwyżek płac dla 2,1 mln pracowników służb publicznych. Najwięcej zyskają osoby z najniższym uposażeniem. Porozumienie zakończyło falę strajków w Niemczech. Zgodnie z zawartym porozumieniem pracownicy urzędów centralnych oraz administracji niższych szczebli otrzymają średnio 3-proc. podwyżkę wynagrodzeń od 1 marca. **Podwyżka nie może być mniejsza niż 90 euro, oznacza to, podwyżkę dla pracowników o najniższych zarobkach o ponad 7 proc. W marcu 2015 roku ma nastąpić kolejna podwyżka o 2,4 proc.**

W zeszłym tygodniu Verdi zorganizował w różnych częściach kraju serię strajków. Pracę porzucili między innymi pracownicy urzędów miejskich, przedszkoli, służb oczyszczania miasta oraz zakładów komunikacji miejskiej.

W ubiegły czwartek strajkowali pracownicy służb publicznych na siedmiu niemieckich lotniskach, w tym w największym niemieckim porcie lotniczym we Frankfurcie nad Menem. Linie lotnicze Lufthansa musiały odwołać w tym dniu 600 lotów.

Nie dziwi fakt 4 krotnie wyższych zarobków u naszych zachodnich sąsiadów. Oni walczą o swoje zarobki. Strajki i akcje protestacyjne odbywają się na dużą skalę. My obawiamy się protestować i godzimy się, aby minimalne wynagrodzenie pozostawało na głodowym poziomie. Na hasło strajk wymiękamy, jakby poruszano jakiś temat tabu.